

ks. Leszek Poleszak SCJ
Warszawa

LENISTWO DUCHOWE

Lenistwo duchowe jest szczególnym rodzajem lenistwa, które zaliczane jest do grzechów głównych¹. Grzech ten sprzeciwia się w sposób bezpośredni miłości Boga i radości, która wypływa z gorliwości w Jego służbie. Lenistwo duchowe może być przyczyną innych wad i grzechów. Stąd wynika jego szczególne niebezpieczeństwo dla życia duchowego człowieka i konieczność podjęcia pracy nad czynnym oczyszczeniem woli.

1. Próba definicji

Lenistwo (z łac. *pigritia* – lenistwo, opieszałość, niechęć) jest wadą moralną polegającą na przyzwolonym i grzesznym wstręcie do pracy i do wysiłku. Jest skłonnością do próżnowania lub do niedbalstwa i małoduszności, które przeciwstawiają się cnotom gorliwości i wielkoduszności. Biblia wielokrotnie ocenia lenistwo w sposób negatywny, podkreślając, że prowadzi ono człowieka do złego (Syr 33,28) i biedy materialnej (Prz 6,9; Tb 4,13) oraz pogrąża go w ospałości (Prz 19,15). Ewangelie przedstawiają lenistwo jako niechęć do rozwijania darów

¹ Por. KKK, 1866.

otrzymanych od Stwórcy, czego konsekwencją jest surowa kara. Szczególnym przykładem ukazującym grzech lenistwa jest Przypowieść o talentach (Mt 25,14-30; Łk 19,12-27)².

Lenistwo nie jest tym samym co ociężałość lub opieszałość, których przyczyną jest zły stan zdrowia człowieka. Lenistwo jest bowiem chorobą woli i uczuciowości, która sprawia, że człowiek unika podjęcia się jakiegokolwiek zadania i szuka sposobu, by uchylić się przed każdym trudem i wysiłkiem.

Szczególnym przypadkiem lenistwa jest lenistwo duchowe, które dotyczy wypełniania obowiązków religijnych człowieka. Inaczej jest ono nazywane acedią (z łac. *acedia* – lenistwo, beztroska, zniechęcenie, apatia, obojętność; pochodzi od *acedior* – znosić niecierpliwie, smuć się ze swojej winy przez brak wysiłku w dobrym). Grzech lenistwa duchowego, nazywamy także znużeniem, prowadzi człowieka do odrzucenia radości pochodzącej od Boga, a w konsekwencji do odrazy do dobra Bożego³. Smutek wynikający z lenistwa duchowego jest sprzeczny z radością duchową, która stanowi owoc gorliwej miłości Boga. Jest to zły smutek, który prowadzi człowieka do oziębłości będącej „zwlekaniem lub niedbałością w odwzajemnianiu się za miłość Bożą”⁴. Lenistwo duchowe zniechęca człowieka do poddania się poruszeniom miłości Boga i może prowadzić do odrazy do spraw duchowych. W praktyce wyraża się to często poprzez niedbałość w wypełnianiu obowiązków duchowych, skracaniu ich lub opuszczaniu pod błahymi pozorami.

Smutek ten w sposób radykalny różni się od smutku wynikającego ze skruchy. Ojciec R. Garrigou-Lagrange wyjaśnia sytuację człowieka ogarniętego przez lenistwo duchowe: „Wtedy wpada się w przyzwoloną odrazę do rzeczy duchowych, z tej racji, że wymagają one zbyt wiele wysiłku i pracy nad sobą. Podczas gdy pobożność, która jest ochoczością woli w służbie Bożej, podnosi duszę, lenistwo duchowe obciąża

² Por. S. MOJEK, *Lenistwo. W Biblii*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. X, Lublin 2004, kol. 752.

³ Por. KKK, 2094; S. URBAŃSKI, *Lenistwo duchowe*, w: M. CHMIELEWSKI (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin–Kraków 2002, s. 468.

⁴ KKK, 2094.

ją i przygniata, doprowadzając ostatecznie do sądu, że jarzmo Pańskie jest nieznośne, i do ucieczki od światła Bożego, przypominającego nasze obowiązki”⁵.

Acedia jest grzechem głównym, ponieważ jest przyczyną wielu innych grzechów. Pragnąc uciec od smutku i odrazy do rzeczy duchowych, człowiek oddaje się uciechom cielesnym, aby uniknąć samożarcia i pracy nad sobą. Ponieważ niedbalstwo i lenistwo są przyczyną braku radości duchowej, człowiek zaczyna szukać przyjemności niższych, w których ma nadzieję znaleźć zaspokojenie dla swojego pragnienia radości⁶. Według Jana Kasjana, acedia prowadzi w ten sposób do takich grzechów jak: próżniactwo, ospałość, bezwzględność, niepokój, niestałość fizyczna i duchowa, plotkarstwo i wścibskość⁷.

2. Wpływ na życie duchowe człowieka

W szczególny sposób lenistwo duchowe dotyka życia modlitewnego człowieka. Źródłem lenistwa duchowego jest zarozumiałość. Zgodnie z nauką ojców Kościoła, powoduje ona rodzaj depresji, który jest konsekwencją porzucenia albo też stopniowego zaniedbywania ascezy oraz zmniejszenia czujności i zaniedbania serca. Do tej pokusy odnoszą się słowa Jezusa skierowane do apostołów w Ogrodzie Oliwnym: „Duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mt 26,41). Konsekwencje zarozumiałości stają się tym bardziej dotkliwe, im wyższy stopień życia duchowego został już osiągnięty. Natomiast człowiek pokorny jest świadomy swojej nędzy i wie, że Bóg może z niej wyprowadzić większe dobro. W ten sposób rodzi się w nim ufność oraz wytrwałość w stałości⁸.

⁵ R. GARRIGOU-LAGRANGE, *Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie*, tł. T. Landy, Niepokalanów 1998, s. 337-338.

⁶ „Nikt nie może pozostawać długo w smutku bez żadnej radości”. ARYSTOTELES, *Etyka*, ks. VIII, rozdz. V.

⁷ Por. J. KASJAN, *Collationes*, 5, 16; św. GRZEGORZ, *Moralia*, XXXI, rozdz. XVII; R. GARRIGOU-LAGRANGE, *Trzy okresy życia wewnętrznego...*, dz. cyt., s. 341; T. PASZKOWSKA, *Acedia*, w: M. CHMIELEWSKI (red.), *Leksykon duchowości...*, dz. cyt., s. 33.

⁸ Por. KKK, 2733. 2735. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza ponadto, że konsekwencją obojętności duchowej oraz lenistwa sumienia moralnego człowieka może być agnostycyzm. Por. KKK, 2128.

W swoim dziele *Noc ciemna* św. Jan od Krzyża dokonuje rozróżnienia oschłości, która jest doświadczeniem dopuszczonym przez Boga, i oziębłości. Lenistwo duchowe zasadniczo różni się od oschłości uczuciowej i duchowej, ponieważ podczas oschłości, która jest próbą dopuszczoną przez Boga, człowiek odczuwa nieustannie prawdziwy żal za swoje grzechy, obawia się, by nie obrazić Stwórcy, i stale pragnie dążyć do doskonałości, poszukując skupienia i modlitwy. Wprowadzając człowieka w oczyszczenie bierne zmysłów, Bóg pragnie oczyścić go z pożądania zmysłowego i uwolnić od przywiązania do rzeczy zmysłowych. „Ta oschłość i zniechęcenie – stwierdza św. Jan od Krzyża – nie jest skutkiem grzechów czy świeżo popełnionych niedoskonałości. Gdyby tak było, dusza czułaby pewną naturalną skłonność lub chęć smakowania w jakiejś rzeczy poza Bogiem. (...) Drugim znakiem, potwierdzającym, że to oczyszczenie wynika z ciemnej nocy, jest ciągle zwracanie pamięci ku Bogu, z zatroskaniem i bolesną obawą, gdyż dusza sądzi, że nie służy należycie Bogu, ale się cofa, skoro odczuwa to zniechęcenie w rzeczach Bożych. I z tego właśnie można poznać, że ta oschłość i zniechęcenie nie pochodzą z oziębłości i słabości, bo zasadą oziębłości jest niedbałość i brak wewnętrznej pilności w rzeczach Bożych”⁹.

Pomylenie objawów acedii z Bożą próbą oschłości było jednym z błędów kwietystów. Potępione zostały następujące tezy Molinosa: „Obrzydzenie do rzeczy Bożych jest dobre; oczyszcza ono, wyzwala duszę z miłości własnej”. „Gdy dusza posiadająca życie wewnętrzne odczuwa wstręt do rozmyślania dyskursywnego o Bogu oraz do cnót, gdy jest oziębła i nie odczuwa wcale żarliwości, jest to dobry znak”¹⁰. Obrzydzenie do rzeczy duchowych nie jest czymś dobrym, a gdy jest dobrowolne, wprost czy pośrednio na skutek zaniedbania staje się grzechem. Człowiek, który właściwie znosi duchową próbę oschłości, nie tylko nie jest leniwy, ale gorąco pragnie Boga i doskonałości, starając się jednocześnie rozwijać swoją pobożność mimo braku pobożności uczuciowej, której został pozbawiony. W ten sposób idzie za wskazówką

⁹ JAN OD KRZYŻA, *Noc ciemna*, księga I, 9, 2-3.

¹⁰ DS, 2228-2229.

św. Pawła Apostoła: „Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą (...). W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. (...) Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali” (Rz 12,1.10-12)¹¹.

Oziębłość, do której prowadzi lenistwo duchowe, „cechuje wielką słabość i opuszczenie się w wysiłkach umysłu i woli wraz z równoczesnym brakiem gorliwości w służbie Bożej”¹². Widzimy więc, że przyczyną oschłości jest sam człowiek, który poprzez własne zaniedbanie się w życiu duchowym i ospałość z własnej woli oddala się od Boga. Inaczej jest w przypadku oschłości, której zawsze towarzyszy bolesna obawa człowieka, że nie służy Bogu, jak należy. „Przyczyną oschłości w ciemnej nocy jest to, że Bóg zamienia dobra i siły zmysłowe na duchowe”¹³. W próbie oschłości człowiek zostaje więc pozbawiony pobożności przypadłościowej, a nie substancjalnej, której istotą jest woła gorliwego oddania się na służbę Bożą. Lenistwo duchowe, czyli acedia, rodzi się natomiast na skutek zawinionego przez człowieka niedbalstwa i prowadzi go do pozbawienia nawet pobożności substancjalnej. Ponadto wiąże się ono z przynajmniej pośrednio dobrowolną odrazą do rzeczy duchowych, które wymagają wyrzeczenia i wysiłku, by być im wiernym.

R. Garrigou-Lagrange w następujący sposób wyjaśnia tę różnicę: „Podczas gdy w próbie Bożej, o jakiej mówimy, człowiek martwi się tym, że miewa roztargnienia, i pracuje nad zmniejszeniem ich liczby, w stanie lenistwa duchowego przyjmuje je, z łatwością oddaje się myśłom niepotrzebnym, nie opiera się im; wkrótce roztargnienia, przynajmniej pośrednio dobrowolne, zalewają prawie całkowicie modlitwę. Odrzuca się, jako nudny, rachunek sumienia; człowiek przestaje sobie zdawać sprawę ze swoich błędów i stacza się coraz bardziej w oziębłość. Wpada w anemię duchową, gdzie powoli budzą się trzy pożądliwości wraz z grzechami, które od nich pochodzą”¹⁴.

¹¹ Por. R. GARRIGOU-LAGRANGE, *Trzy okresy życia wewnętrznego...*, dz. cyt., s. 339; S. MOJEK, *Lenistwo. W teologii moralnej*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. X, dz. cyt., kol. 754.

¹² JAN OD KRZYŻA, *Noc...*, dz. cyt., księga I, 9, 3.

¹³ Tamże, księga I, 9, 4.

¹⁴ R. GARRIGOU-LAGRANGE, *Trzy okresy życia wewnętrznego...*, dz. cyt., s. 338-339.

W swoim dziele *O praktyce ascetycznej (Practicus)*¹⁵ Ewagriusz z Pontu analizuje osiem „myśli”, które mają negatywny wpływ na wnętrze człowieka. Osiem „myśli” to osiem pokus złego ducha, który próbuje zachwiać życiem duchowym człowieka¹⁶. Należą do nich: obżarstwo, nieczystość, chciwość, smutek, gniew, acedia, próżność, pycha. Są one ze sobą wzajemnie powiązane, a także stanowią źródło innych zagrożeń duchowych. Acedia wyróżnia się w tym względzie szczególnie. Wspólnym źródłem przywołanych pokus złego ducha jest „zakochanie w samym sobie”. Ich przeciwieństwem są cnoty: wstrzemięźliwość, roztropność, ubóstwo, radość, wyrozumiałość, cierpliwość, skromność i pokora. Natomiast cnotą, która jest przeciwna „zakochaniu w samym sobie”, jest miłość będąca fundamentem postawy chrześcijańskiej człowieka. Już samo zestawienie przytoczonych „myśli”, które Ewagriusz nazywa „sprawczymi” ze względu na możliwość generowania wad, pokazuje, że problem zagrożeń życia duchowego dotyczy każdego człowieka bez wyjątku. Złe duchy na różne sposoby starają się działać przeciw ludziom, by ich odwieść od Boga i od dobra. Dopóki jednak człowiek nie ulega podszeptom złego ducha, nie można mówić o którejkolwiek z ośmiu „myśli” jako o „grzechu”. Ewagriusz z Pontu wyjaśnia to następująco: „Czy owe myśli dręczą naszą duszę, czy nie, czy wzniecają, czy też nie wzniecają namiętności, to zależy od nas”¹⁷. „Pokusą mnicha jest taka myśl, która powstaje przez namiętną część duszy i potrafi zaciemnić umysł. Grzechem mnicha jest zgoda na zakazaną przyjemność podsuwaną przez myśl”¹⁸.

¹⁵ Przekład polski: EWAGRIUSZ Z PONTU, *O praktyce ascetycznej (Practicus)*, w: TENŻE, *Pisma ascetyczne*, t. 1, wyd. 2, tł. K. BIELAWSKI, M. GRZELAK, E. KĘDZIOREK, L. NIEŚCIOR OMI, A. ZIERNICKI, „Źródła monastyczne” 18, Kraków 2007, s. 223-255.

¹⁶ Chociaż dzieło Ewagriusza z Pontu opisuje niebezpieczeństwa życia duchowego mnichów, szybko się okazuje, że problem acedii, czyli lenistwa duchowego dotyczy każdego chrześcijanina. Problem ten szczegółowo omawia G. Bunge, znawca pism tego ojca pustyni. Por. G. BUNGE, *Acedia. Duchowa depresja*, tł. J. BEDNAREK, A. ZIERNICKI, Kraków 2007, s. 25-45.

¹⁷ EWAGRIUSZ Z PONTU, *O praktyce...*, dz. cyt., 6.

¹⁸ Tamże, 74-75.

W obszerniejszy sposób acedia zostaje omówiona w dziele *De octo spiritibus malitiae*¹⁹. Ewagriusz z Pontu stara się zdefiniować jej istotę i nazywa ją „osłabieniem duszy”²⁰, które jest przeciwne naturze człowieka i wzbudza w nim słabość i tchórzostwo. Podaje również łatwe do rozpoznania symptomy, pozwalające zdemaskować człowieka, który został opanowany przez tę chorobę duszy:

„Wzrok uległego acedii tkwi ciągle w oknie,
a jego umysł wyobraża sobie odwiedzających.
Zaskrzypiały drzwi – ów wyskoczył,
usłyszał głos – wychylił się przez okno
i nie odejdzie stąd, aż siedząc zdrętwieje.
Opanowany przez acedię przy czytaniu wciąż ziewa
i łatwo wpada w senność.
Pociera oczy i przeciąga się,
to znów odwracając oczy od księgi, spogląda na ścianę,
znowu obraca się i czyta nieco,
i kartkując – bada dokładnie końcówki wypowiedzi.
Liczy kartki i ustala liczbę rozdziałów,
gani pismo i zdobienie.
Wreszcie zamyka księgę, kładzie pod głowę
i wpada w sen niezbyt głęboki,
ponieważ głód w końcu budzi jego duszę
i ulega ona swoim własnym troskom.
Opanowany przez acedię mnich jest nieskory do modlitwy
i nie wypowie nigdy jej słów.
Jak bowiem chory nie dźwiga wielkich ciężarów,
tak i uległy acedii nie będzie spełniał gorliwie Bożego dzieła.
Pierwszy bowiem utracił siłę fizyczną,
drugi zaś jest pozbawiony mocy duszy”²¹.

¹⁹ Przekład polski: EWAGRIUSZ Z PONTU, *O ośmiu duchach zła (De octo spiritibus malitiae)*, w: TENŻE, *Pisma ascetyczne*, t. 1, dz. cyt., s. 407-436.

²⁰ Tamże, 13.

²¹ Tamże, 14.

Przytoczony tekst, choć może być odczytany jako nieco żartobliwy, w sposób trafny określa główne symptomy lenistwa duchowego. Będąc przeciwieństwem pobożności, acedia obciąża i przygniata człowieka, odciągając go od rzeczy Bożych i od gorliwości. W bardzo podobny sposób przedstawia symptomy acedii św. Jan od Krzyża. Wskazując na niedoskonałości początkujących w życiu duchowym, opisuje również tych, którzy ulegli lenistwu duchowemu. „Osoby takie odczuwają pewną odrazę do rzeczy czysto duchowych i stronią od nich, gdyż one nie odpowiadają ich zmysłowym upodobaniom. Rozmówione w odczuwaniu rzeczy duchowych, gdy nie znajdują tego smaku, obrzydają je sobie i jeśli raz nie znaleźli w modlitwie smaku i zadowolenia, którego szukali (Bóg bowiem nieraz dla ich doświadczenia pozbawia ich tego smaku), nie chcą wracać do niej, opuszczają ją lub się jej oddają niechętnie. Lenistwo więc sprawia, że lekceważą drogę doskonałości, polegającą na zaparciu się swej woli i swego upodobania z miłości ku Bogu i przekładają nad nią własne upodobanie i własną wolę. Tym sposobem szukają raczej siebie niż Boga. Wiele by z nich chciało, by Bóg chciał tego, czego chcą one, a przeciwnie, pragnienie tego, czego Bóg pragnie, napawa je smutkiem i odrazą do uzgodnienia swej woli z wolą Boga”²².

Do podobnych wniosków na temat lenistwa duchowego dochodzi także o. Leon Dehon. W swoich rozważaniach podczas rekolekcji w 1893 roku zauważa on, że acedia jest przyczyną letniości w życiu duchowym, która z jednej strony skłania człowieka do częstych i popełnianych z przyzwyczajenia grzechów powszednich, z drugiej zaś strony – do niedbałego wykonywania ćwiczeń duchowych. Skutkiem tego jest zaniedbywanie rozwoju życia duchowego, brak trwania w obecności Bożej i ustanie w dążeniu do doskonałości. Ojciec Dehon dochodzi do wniosku, że nieuświadomione lenistwo duchowe staje się jeszcze bardziej niebezpieczne, ponieważ pozbawia człowieka możliwości podniesienia się z upadku oraz sprawia, że źle wypełnia on nawet najświętsze czynności²³.

²² JAN OD KRZYŻA, *Noc...*, dz. cyt., księga I, 7, 2-3.

²³ Por. L. DEHON, *Notes Quotidiennes*, t. 1, Andria 1988, s. 380.

Człowiek ogarnięty acedią charakteryzuje się niechęcią do podejmowania wszystkiego, co wymaga wysiłku, jest niedbały w przestrzeganiu przykazań i zasad, w sposób nieproporcjonalny lęka się napotkanych trudności, jest niestały w dobrym i z trudnością opiera się pokusom. W stosunku do osób gorliwych okazuje niechęć, ponieważ drażnią go swoją pracowitością i uporządkowaniem. Łatwo marnuje czas, oddając się ciekawości i chęci używania oraz folgując swoim zmysłom. Sprzeciwia się w ten sposób miłości bliźniego i robi wszystko, by pełnić swoją wolę zamiast woli Bożej. Lenistwo duchowe skutkuje przede wszystkim znacznym osłabieniem życia duchowego. Ociążałość i niedbałość w modlitwie, zaniedbywanie celebrowania oficjum, odchodzenie od obowiązków stanu, unikanie pytań o sens życia oraz pomijanie spraw wiary powodują w nim stan duchowej mielizny, w której zostaje pozbawiony pociech i radości ducha wypływających z poświęcenia się służbie Bogu. To zaś jeszcze bardziej wzmacnia odczucie trudu codzienności, pogłębia zniechęcenia i umniejsza zasługi²⁴.

3. Ciężkość choroby i jej skutki

Dochodzimy do konieczności określenia ciężkości tej choroby i jej skutków. Kiedy lenistwo duchowe prowadzi człowieka aż do zaniedbywania obowiązków religijnych, które są konieczne do zbawienia i uświęcenia, jest ono grzechem ciężkim. Chodzi tutaj na przykład o dopełnienie obowiązku uczestnictwa w niedzielnej mszy świętej²⁵. Gdy natomiast z powodu lenistwa są opuszczane akty religijne mniejszej

²⁴ Por. G. BUNGE, *Acedia, dz. cyt.*, s. 81-108; S. MOJEK, *Lenistwo. W teologii moralnej, dz. cyt.*, kol. 753-754; T. PASZKOWSKA, *Acedia, dz. cyt.*, s. 33-34; S. URBAŃSKI, *Lenistwo...*, *dz. cyt.*, s. 468; TENŻE, *Teologia życia mistycznego. Studium polskiej mistyki (1914-1939)*, wyd. 2, Warszawa 1999, s. 175.

²⁵ „Wierni są zobowiązani do uczestniczenia w Eucharystii w dni nakazane, chyba że są usprawiedliwieni dla ważnego powodu (np. choroba, pielęgnacja niemowląt) lub też otrzymali dispensę od ich własnego pasterza. Ci, którzy dobrowolnie zaniedbują ten obowiązek, popełniają grzech ciężki”. KKK, 2181.

wagi, grzech jest powszedni²⁶. Trzeba jednak zaznaczyć, że niedbalstwo, które jest owocem acedii, jeśli nie zostanie zahamowane, z biegiem czasu powiększa wagę grzechu i prowadzi człowieka do stanu prawdziwej oziębłości duchowej i duchowego rozluźnienia. Niektórzy autorzy zajmujący się tematem duchowości nazywają ten stan rodzajem anemii moralnej. Polega ona na tym, że w człowieku budzą się złe skłonności, które nabierają stopniowo na sile i skutkują licznymi grzechami powszednimi. Grzechy powszednie zaś usposabiają do grzechów ciężkich²⁷.

Skutkiem lenistwa duchowego jest również zaślepienie duchowe oraz stopniowe osłabianie woli. Człowiek zapomina powoli o dobrych postanowieniach, które wcześniej poczynił, i wstępuje na drogę, która oddala go coraz bardziej od Boga²⁸.

4. Leczenie lenistwa duchowego

W przeciwieństwie do innych pokus, najlepszym sposobem na wyliczenie lenistwa duchowego nie jest ucieczka od pokusy, lecz walka

²⁶ „Jak już wiemy, śmiertelnym nazywa się grzech, który niszczy życie duchowe, istniejące dzięki miłości, poprzez którą Bóg w nas przebywa. Stąd też taki grzech jest śmiertelny w swym rodzaju, który własną swoją treścią jest przeciwieństwem miłości. Otóż takim właśnie grzechem jest zniechęcenie. Wiemy bowiem, że skutkiem płynącym z miłości jest radość z Boga; natomiast zniechęcenie jest skutkiem z dobra duchowego jako dobra Bożego. Dlatego w samym swym rodzaju zniechęcenie jest grzechem śmiertelnym. Należy jednak pamiętać, że grzechy śmiertelne w swym rodzaju nie są śmiertelnymi, jeśli nie dojdą do swej pełnej dojrzałości. Otóż grzech dokonuje się za zgodą rozumu; mówimy tu bowiem o grzechu ludzkim, polegającym na uczynku ludzkim, którego początkiem jest rozum. (...) To samo zachodzi w zniechęceniu (acedii); jeśli jest tylko odruchem samej zmysłowości, powstałym z oporu ciała przeciw duchowi, wtedy jest grzechem lekkim. Niekiedy jednak dociera aż do rozumu, który zgadza się na ucieczkę, wstręt i obrzydzenie w stosunku do dobra Bożego do tego stopnia, że ciało całkowicie bierze górę nad duchem. Wtedy oczywiście, zniechęcenie jest grzechem śmiertelnym”. TOMASZ Z AKWINU, *Suma teologiczna*, II-a II-ae, q. 35, a. 3.

²⁷ Analogia do anemii cielesnej, która prowadzi do ciężkiej choroby. Por. R. GARRIGOU-LAGRANGE, *Trzy okresy życia wewnętrznego...*, dz. cyt., s. 340-341.

²⁸ Por. M. CASEY, *Accidia*, w: M. DOWNEY (red.), *Nuovo dizionario di spiritualità*, Città del Vaticano 2003, s. 39-40.

z nią poprzez stanowcze przeciwstawienie się jej²⁹. Święty Tomasz z Akwinu różnicę w podejściu do walki z pokusami wyjaśnia w następujący sposób: „Grzechu trzeba zawsze unikać; jednakże naciskający na nas pociąg do grzechu trzeba niekiedy zwalczać ucieczką, a niekiedy oporem. Ucieczką, gdy ciągle myślenie o czymś wzmagą pociąg ze strony grzechu, jak to zachodzi w rozpuście; stąd Apostoł przestrzega w 1 Liście do Koryntian (6,18): «unikajcie rozpusty». Dawaniem oporu, gdy wytrwała myśl o czymś usuwa pociąg ze strony grzechu, gdy pociąg ten pochodzi z powierzchownej znajomości rzeczy. I to właśnie zachodzi w zniechęceniu (czyli lenistwie duchowym): im więcej człowiek rozmyśla nad dobrami duchowymi, tym zdają się mu milsze, a to powoduje zanik zniechęcenia”³⁰.

W praktyce życia duchowego jako lekarstwo w leczeniu acedii zaleca się w szczególny sposób modlitwę do Ducha Świętego i rozważanie na temat miłości Boga i obiecanych dóbr wiecznych. W ten sposób umacnia się pobożność woli i upodobanie w rzeczach duchowych³¹. Obok rozważania o Bożej miłości ważne jest częste przystępo-

²⁹ „When I was beginning my stay in the desert, and had said to Abbot Moses, the chief of all the saints, that I had been terribly troubled yesterday by an attack of accidie, and that I could only be freed from it by running at once to Abbot Paul, he said, «You have not freed yourself from it, but rather have given yourself up to it as its slave and subject. For the enemy will henceforth attack you more strongly as a deserter and runaway, since it has seen that you fled at once when overcome in the conflict: unless on a second occasion when you join battle with it you make up your mind not to dispel its attacks and heats for the moment by deserting your cell, or by the inactivity of sleep, but rather learn to triumph over it by endurance and conflict». Whence it is proved by experience that a fit of accidie should not be evaded by running away from it, but overcome by resisting it”. J. KASJAN, *De Institutis monasteriorum*, ks. X, rozdz. XXV.

³⁰ TOMASZ Z AKWINU, *Suma...*, dz. cyt., II-a II-ae, q. 35, a. 1, ad 4.

³¹ Ojciec Dehon proponuje następujące środki do walki z lenistwem duchowym: „Rozpoznać zło, chcieć wyostać się z niego, działać. Czynić to, co czyniło się w okresie gorliwości: *prima opera fac* [poprzednie czyny podejmij] (Ap 2,5). Przede wszystkim modlić się: *suadeo tibi emere a me aurum probatum ut locuples fias et vestimentis albis induaris...* [radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział] (Ap 3,18). (...) Lekarstwem jest medytacja, rekolekcje. Trzeba dołączyć do tego skruchę i akceptację złych doświadczeń. A Jezus jest tam, aby nam zwrócić swą przyjaźń, swe pocieszenia i udział w Jego chwale. *Ecce sto ad ostium et pulso: si quis audierit vocem meam et aperuerit mihi januam, intrabo ad illum; et caenabo cum*

wanie do sakramentów świętych, codzienne ćwiczenie się w czynnej miłości bliźniego i uświadamianie sobie religijnego znaczenia pracy ludzkiej. Niezbędną pomoc w walce z tą chorobą przynosi stałe kierownictwo duchowe. Ważne jest, by podjęta praca nad sobą była systematyczna³². Podejmowane drobne postanowienia ułatwiają realizację zamierzonych zadań i nie zniechęcają człowieka. Z biegiem czasu można zwiększać stawiane wymagania. Dużą rolę odgrywa tutaj ofiarowanie czynności dnia, które złączone z ofiarą Jezusa Chrystusa nabierają szczególnej wartości³³.

G. Bunge, idąc za nauczaniem Ewagriusza z Pontu, dokonuje podziału środków zaradczych przeciw acedii na dwie grupy: środki ogólne i specyficzne. Lekiem przeciw namiętności duszy i ciała jest duchowa miłość i wstrzemięźliwość³⁴. Miłość nie jest możliwa bez wstrzemięźliwości. Duchowa miłość sprawia, że człowiek miłuje drugiego ze względu na niego samego i nie narusza jego integralności. Przeciwieństwem tej miłości jest żądza, która jest jej egoistycznym wynaturzeniem. Nie jest ona możliwa do nasycenia, a jej skutkiem jest nieustanny smutek

illo et ipse mecum. Qui vicerit, dabo ei sedere mecum in throno meo... [Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszyc mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną. Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie...] (Ap 3,20-21)”. L. DEHON, *Notes...*, t. 1, dz. cyt., s. 380.

³² „Wytrwałość jest zagładą acedii, wykorzeniem złych myśli, stałe pamięta o śmierci, jest ćwiczeniem się w niesieniu krzyża, bojaźnią [Bożą] tak mocno osadzoną niczym wbity gwóźdź, złotem wystawionym na uderzenia, uwolnieniem od ucisku prawa, księgą dziękczynień, pancerzem wyciszenia, orężem trudów; zaangażowaniem w dzieła szlachetne, potwierdzeniem cnót”. EWAGRIUSZ Z PONTU, *O wadach, które przeciwne są cnotom (De vitis quae opposita sunt virtutibus)*, 4, w: TENŻE, *Pisma ascetyczne*, t. 1, dz. cyt., s. 437-446. Por. TENŻE, *Traktat dla Eulogiusza mnicha (Tractatus ad Eulogium monachum)*, 2, w: TENŻE, *Pisma ascetyczne*, t. 2, tł. M. GRZELAK, L. NIEŚCIOR OMI, B. SPIE-RALSKA, A. ZIERNICKI, „Źródła monastyczne” 36, Kraków 2008, s. 79-130.

³³ Por. M. CASEY, *Accidia*, dz. cyt., s. 40; R. GARRIGOU-LAGRANGE, *Trzy okresy życia wewnętrznego...*, dz. cyt., s. 342-343; S. MOJEK, *Lenistwo. W teologii moralnej*, dz. cyt., kol. 753-754.

³⁴ „Wiarę umacnia bojaźń Boża, a tę z kolei – wstrzemięźliwość. Wstrzemięźliwość natomiast czynią niezłomną cierpliwość i nadzieja, z których rodzi się beznamiętność, a jej córką jest miłość. Miłość zaś to brama poznania natury, po którym następuje teologia [poznanie samego Boga] i ostateczne szczęście”. EWAGRIUSZ Z PONTU, *O praktyce...*, *Wstęp* [8].

i acedia. Ojciec pustyni wyjaśnia to w następujący sposób: „Kto jest splewany przez smutek, tego [wpierw] zwyciężyły [inne] namiętności i nosi więzy jako dowód swojej klęski. Smutek bowiem powstaje przez niezaspokojenie cielesnego pożądania, pożądanie zaś jest połączone z każdą namiętnością. Kto pokonał pożądanie, pokonał namiętności; nie będzie opanowany przez smutek”³⁵.

Podjęcie duchowej walki z lenistwem duchowym przynosi pozytywne rezultaty dla rozwoju życia duchowego. Człowiek przezwyjęta w ten sposób kryzys i uświadamia sobie, że w walce duchowej towarzyszy mu także szczególna łaska Pana. „Wam bowiem z łaski dane jest dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć” (Flp 1,29). Wraz z podjętą walką lenistwo duchowe traci swój niszczycielski charakter i staje się drogą naśladowania Jezusa Chrystusa.

Skróty:

DS H. DENZINGER, A. SCHÖNMETZER, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, wyd. 36, Freiburg im Br. 1976.
KKK *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

La pigrizia spirituale

Sommario

Accidia è la mancanza di impegno per i valori spirituali. E' uno stato di acquiescenza, il più delle volte responsabile. Questa malattia spirituale è stata descritta dagli diversi vocaboli come negligenza, incuria, noia, disgusto di Dio, disgusto del “mondo spirituale”, pigrizia, tristezza. Diversi autori monastici come Evagrio Pontico, Giovanni Cassiano e altri autori spirituali hanno descritto diversi rimedi specifici contro questo vizio. Uno dei rimedi conosciuti

³⁵ EWAGRIUSZ Z PONTU, *O ośmiu duchach...*, dz. cyt., 11. Por. G. BUNGE, *Acedia*, dz. cyt., s. 109-144.

nella tradizione monastica consiste nell'alternare, in maniera sana, preghiera e lavoro. Il modo più popolare della lotta contro questa malattia è la pratica dell'amore verso gli altri e il servizio della comunità.

ks. dr Leszek Poleszak, sercanin, teolog duchowości, autor artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz kilku książek i opracowań na temat kultu Bożego Serca, m.in.: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła*; *Serce Jezusa niezgłębione źródło miłości*; *Serce Zbawiciela. Kult Najświętszego Serca Jezusowego w Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego*.